

1  
1244 W.O.  
5241  
Kwestionariusz

Michał Ambrosiewicz. s. Antoniego i Anny, urodzony dnia 22/XI. 1895 r. w Warszawie, narodowości polskiej, wyz. r. kat. plutonowy, funkcjonariusz Pol. Państw. w stopniu st. paster. 2. klasy.

W dniu 18 września 1939 r. został aresztowany przez władzę sowiecką po przekroczeniu granicy przez Łowicką. Aresztowano wszystkich wozaków państwowych, spicherski i podspicherski oraz wszystkich policjantów I. i II. Komisaryjatu P. P. w Łowiczu, jak również wszystkich policjantów ze wszystkich szkół Polaki, którzy z koncentracją byli w tym mieście Łowiczu na Włocławku a było ich około 3000. Po aresztowaniu odwieziono autami do więzienia w Łowiczu gdzie pod kierunkiem przyremizji dowozi wszelkie dorobki osobiste posiadane przez każdego poszczególnego i zostały darte i rzucone na kupę, natomiast przedmioty wartościowe, jak zegarki i biuteria zostały przez władze sowieckie zabrane i przywłaszczane przez funkcjonariuszy sowieckich.

Od 18 września 1939 r. do 7 listopada 1939 trzymano nas w więzieniu. Przez pierwsze trzy dni nie dawo nam żadnego posiłku.

W dniu 7 listopada 1939 r. aresztowano nas na wagonie towarowym po 92 osoby do pojedynczego wagonu i wywieziono do miejscowości Olesk na Polesie Łowickim. Jedną część przez całą J. a. dostaliśmy gorącą strawę w Olesku, a przez okres J. a. karmiono nas słodzianą i chlebem jęczmieniem, a wody tylko jedno wiadro na całą staję 92 ludzi bez względu do picia

zosta

17 listopada przetransportowano nas do więzienia w Równem. W miesiącu grudniu 1939 r. następowaty badania. [Badania tylko w nocy i rano, nala się od godziny 24. w czasie snu wyprostowano w miejscu po kilka razy, gdzie temperatura dochodziła nawet do 30 stopni celsjusza i w ten sposób badania celne badania w dniu 27 grudnia 1939 r. i 28 grudnia i ktadiscu nacisk aby mi wydał jakichś konfidentów posiadatek w polceji, a gdy odporiadatek negatywnie sędzia sędzią badającej mnie przez okres 2 noce. wbił mi i bosu w nocy kilkakrotnie byłam uderony. W więzieniu w Równem siedział 97% narodowości polskiej przeważnie oficerowie, podoficerowie, sędziowie, jak prokuratorzy i sędziowie, słasiecielski ziomscy miły, którym był księżę Dubonirocki, który zmarł w więzieniu w roslunem, polceja, straż graniczna, i więzienia rentu ukraińcy.

W dniu 28 stycznia 1940 r. wywieziono nas do więzienia w Dubnie woj. Wołyńskiego. W więzieniu naszym warunki chigijny były złe, gdyż więzienia ten ten był wybudowany przez władze polskie w roku 1938-1939.

W dniu 11 kwietnia 1940 r. w drugi dzień wulka w nocy wywieziono nas wprost do polacków t.j. około 2000 do więzienia w Kijowie. W więzieniu w Kijowie warunki wyżywienia i chigijna były złe. W więzieniu w Kijowie w miesiącu maju 1940 grudnia 1940 r. daty mi państwa przyniło do naszej celi 3 oficerów N.H.V.D. gdzie w celi było 89 osób w tym 46 polacków rentu ukraińcy, żydzi, lekarz polski ukraiński i niemiecki żydzi. W nocy oficerowie przyniło pisanie

do celi więziennych i porceli wyperuie kreszowa-rjone i wyostkich obywateli polskich bez względu na wyznanie i narodowość ze są obywatelami sowieckimi. Polacy powoorniceli się pomiędzy sobą kategorjennie odmucili podpisywanie ze są obywatelami sowieckimi, natomiast oficerów N.H.V.D. porceli wyperuie represje, a gdy to niepomogło, przyszedo do celi nacelnik więziennia i spytał się dla czego niechcecie podpisywać kreszowajuna, a gdy odpowiedzielni, że my żydami i bezkarni obywatelami polskimi a nie sowieckimi, wówczas kreszowaj pisanam, w nocy obywatelstwo (granda-stro) napisali obywatelstwo polskie wówczas podpisaliśmy kreszowajuna, że żydzi i ukraińcy w nocy znajdujący się wśród nas zgodzili się i podpisali obywatelstwo sowieckie.

W więzieniu w Równem pełnił służbę straż więzienną niemiecki żydzi. Który znalezi się wśród nas przeważnie inteligentni. Stróżnik więzienny (żydzi) wszedł do celi i pytał się każdego kto tu jest, a gdy odporiadcał nam, że pułkownik kapitan, prokurator, sędzia i t.p. niawiege w jakim celu wówczas wyprostowad tych i polceit nymie się naszymi będące z cieżą fizjologicznych potrzeb. nymosie do ustępu, a następnie gołymi rękoma polceit kał ludzki mykierai zdmur kanatowycl i takowe krycie pomimo, że były do tego przeważnie nymosia, a gdy przeważnie wam jeden kapitan, którego namiętnieka dno nie pomistam i prokurator sędu obregowego w Równem i Strumenski odmucili, natomiast smieszali takowych bicia i namiętnem.

Nadmieniam, że gdzieś niedługo w więzieniach  
razem wrócił polski parowóz mroźny  
i nigdy polacy się nie rozstali

W dniu 18 marca 1941 r. został mi ofiarowany  
wyrok <sup>wikijony</sup> ~~saobny~~ <sup>skarżący</sup> mnie na 8 lat wię-  
zienia i 22 marca 1941 r. zostałem niewolony  
do więzienia w Charkowie i po podróży przez okres  
8 tygodni na prochybki <sup>kwitła</sup> zostałem wysła-  
ny do Lager Obłasi Homi S.S.R. Kotlas  
II. Obłasi Sidorowych Lager w Czubiji i punkt  
Kroonij nad rzeką Słoty 5 komandirówka  
(Gordyala) Opisu w laprał nie podaje, ponieważ  
jest dużo kolegów <sup>tuż</sup> którzy pobyt w laprał będą  
opisywać

W dniu 1 września 1941 r. na zasadni  
amnestji zostałem zwolniony z Lager.

Po naszym zwolnieniu nocą przyniesiono  
nas do miasta Czubiji i tami kazdemu obrano  
mieszkanie wbrew jego woli w Homi S.S.R.  
t.j. w obłasi Kotlas i dużo przecięnie po 35 - do 43 ruble  
i wywołano do przyniesienia robot. <sup>do</sup>  
gdzie doradziarscy się je przedstawiciel Polon  
jest w Kotlasi krady na wlecie ryżko <sup>do</sup> <sup>do</sup>  
Kotlas. dnia 1. października. dostatem się do  
Kotlas. skąd odjechałem do Kizawa, następnie  
stokiem do Kujbisowa: gdzie zorganizem się w  
punkt oborny w Kujbisowie. Na tym punkcie  
strymatem 30 ludzi jako plutonary i odjechałem  
do Fankintu stantel. strymatem rozka odjechałem  
na poludnie do Kiskizstany gdzie w dniu 26/II. 1942 r.  
zostałem porwany do Kojka. Folskew  
M. p. dnia 14/II. 1943 r.

Sub rosemu plw